

<https://www.arn.nysa.pl/main/aktualnosci/Final-Pucharu-Polski-Kobiet-w-Nysie/idn:1522/main/aktualnosc-i/Final-Pucharu-Polski-Kobiet-w-Nysie/idn:1522/js/ga.js/printpdf>

Aktualności

Finał Pucharu Polski Kobiet w Nysie

30 stycznia 2018

kategoria:

Aktualności



W dniach 10-11 marca turniej finałowy w piłce siatkowej kobiet 2018 rozegrany zostanie w Nysie. W niedzielę we Wrocławiu odbyła się specjalna konferencja prasowa podczas której odpisano oficjalną umowę.

Na konferencji prasowej powiedzieli:

Artur Popko, Prezes Zarządu Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej S.A.: Cieszymy się bardzo, że po wielu latach duża siatkówka wraca do Nysy. Wiemy, że jest to miasto siatkarskie, gdzie ostatni raz spotkaliśmy się w 1996 roku na finale Pucharu Polski. Teraz po 22 latach na nowo w nowej hali zostanie rozegrany turniej finałowy Pucharu Polski w piłce siatkowej kobiet. Myślę, że wszyscy miło spędzą tam czas. Z tego miejsca chciałby podziękować Waldemarowi Kobieni, Prezesowi Opolskiego Związku Piłki Siatkowej, który doprowadził do tego, że dzisiaj możemy oficjalnie podpisać umowę dotyczącą organizacji turnieju. Wszystkie warunki są już ustalone.

Kordian Kolbiarz, Burmistrz Nysy: Nysa chce wrócić do czołówki ligowej polskiej siatkówki męskiej.

Dla Nysy to ogromny zaszczyt, że może organizować ten turniej. Na pewno będzie komplet publiczności. Dziękuję Panu Prezesowi Arturowi Popko oraz Prezesowi Waldemarowi Kobieni, że podjęto decyzję o organizacji finału Pucharu Polski w Nysie. Wiem, że kilka innych miast również starało się o organizację tego turnieju. Mamy nową halę, na którą czekaliśmy 35 lat i w końcu się doczekaliśmy. Na tę chwilę to wielka radość dla nas i wszystkich mieszkańców.

Bogdan Wyczałkowski, Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Nysy Sp. z o.o.: Do tej pory jednym z ograniczeń była hala. Teraz mamy piękną halę. W zeszłym roku nikt nie spodziewał się, że w Nysie będzie turniej finałowy Pucharu Polski. To był cel. Kolejnym wyzwaniem będzie to, żeby nyska siatkówka z powrotem wróciła do ekstraklasy. Na tę chwilę gramy na zapleczu PLPS-u. Na każdym meczu jest 2,5 tysiąca ludzi. Mam nadzieję, że za rok spotkamy się z Treflem Gdańsk nie tylko w rozgrywkach Pucharu Polski, ale także PlusLigi.